

Postanowienie z dnia 8 marca 2005 r.

III SPP 34/05

Państwo ma obowiązek zorganizowania warunków należytego sprawowania władzy jurysdykcyjnej, w tym zapewnienia optymalnej obsady kadrowej sądów odwoławczych orzekających w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, aby nie dochodziło do przewlekłości postępowania.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka (sprawozdawca), Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 marca 2005 r. sprawy ze skargi Mariana W. na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w Krakowie [...]

1. s t w i e r d z i ł przewlekłość postępowania apelacyjnego,
2. zalecił wyznaczenie rozprawy apelacyjnej w terminie jednego miesiąca od doręczenia postanowienia,
3. oddalił wniosek skarżącego o przyznanie od Skarbu Państwa kwoty 5.000 zł,
4. zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 100 zł tytułem zwrotu opłaty stałej oraz 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; obie kwoty na rzecz skarżącego.

U z a s a d n i e n i e

W skardze zainteresowanego Mariana W. właściciela PPHU E.I. w L. na przewlekłość postępowania apelacyjnego prowadzonego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, pełnomocnik skarżącego wniósł o stwierdzenie przewlekłości postępowania apelacyjnego i zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 5.000 zł i kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu skarżący podał, że - pomimo wniesienia terminowej apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 5 kwietnia 2004 r. - do dnia wniesienia skargi na przewlekłość postępowania (31

stycznia 2005 r.) nie został wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej. „Takie zaniechanie szkodzi interesom strony odwołującej się, która nie ma od Sądu Apelacyjnego informacji o przyczynach takiego stanu rzeczy i nie zna nawet przybliżonego terminu ostatecznego załatwienia sprawy” co „rodzi niekorzystny dla stosunków gospodarczych i finansowych strony stan niepewności” i podważa zaufanie do instytucji państwowych oraz pozostaje w sprzeczności z normami europejskimi, do których stosowania Polska jako członek Unii Europejskiej została zobligowana.

Ustosunkowując się do skargi Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie w piśmie z dnia 17 lutego 2005 r. przyznał, że od daty wpłynięcia apelacji skarżącego, tj. od 17 czerwca 2004 r., nie został wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej, co wynika z dużego i stale rosnącego wpływu spraw, niemożliwego do opanowania przy istniejącej obsadzie sędziowskiej Wydziału [...] Ubezpieczeń Społecznych. Aktualnie czas oczekiwania na wyznaczenie rozprawy apelacyjnej wynosi około 12 miesięcy. Wobec rosnącego wpływu spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych nie jest możliwe indywidualne powiadamianie stron o przypuszczalnym terminie wyznaczenia rozprawy. Natomiast takich informacji udziela telefonicznie bądź na osobiste zapytania sekretariat Wydziału, a indywidualne prośby o przyśpieszenie terminu wyznaczenia rozpraw apelacyjnych „są uwzględniane także przez Przewodniczącą Wydziału”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest uzasadniona co do zasady, ponieważ niemal dziewięćmiesięczną przewlekłość postępowania w sprawie (na datę wniesienia skargi), polegającą na niewyznaczaniu w rozsądnym czasie terminu rozprawy apelacyjnej przyznał Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Twierdził on, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest duży i stale rosnący wpływ spraw, który jest niemożliwy do opanowania przy istniejącej obsadzie sędziów orzekających w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Taki kierunek i sposób argumentacji zmierza do dalszego wydłużania procedur wyznaczania terminów rozpraw apelacyjnych także dlatego, że liczba spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych systematycznie zwiększa się. Ujawnia to niemożliwą do zaakceptowania tendencję do dalszego powiększania się przewlekłości w wyznaczaniu rozpraw apelacyjnych (aktualnie do 12 miesięcy), zamiast podejmowania działań zmierzających do usprawnienia procedur apelacyjnych. Tymczasem Rzeczpospolita Polska ma, wypływający z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz z

art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), obowiązek takiego organizowania systemu jurysdykcyjnego, aby właściwe sądy mogły podołać rozstrzyganiu spraw sądowych w rozsądnych terminach. Jest to zwłaszcza konieczne przy rozstrzyganiu spraw uznanych w wewnętrznym porządku prawnym za wymagające szczególnych procedur zapewniających sprawność i szybkość postępowań sądowych, do których zaliczają się sprawy z zakresu prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych, gdyż polegają one często na osądzaniu kwestii o życiowym znaczeniu dla zapewnienia bytu materialnego pracownikom lub ubezpieczonym. Tego typu uwarunkowania społeczne zmierzające do szybkiego orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych wymusiły na ustawodawcy wewnętrznym wprowadzenie takich - między innymi - reguł proceduralnych, które wymagają niezwłocznego wstępnego badania sprawy przez przewodniczącego po jej wniesieniu (art. 467 k.p.c.), podejmowanie przez sąd czynności wyjaśniających (art. 468 k.p.c.), a przede wszystkim ustanawiają obowiązek wyznaczenia terminu pierwszej rozprawy tak, aby od daty wniesienia pozwu lub odwołania do wyznaczenia rozprawy nie upłynęło więcej niż dwa tygodnie, chyba że zachodzą nadzwyczajne, tj. niedające się usunąć przeszkody (art. 471 k.p.c.). Te procesowe dyrektywy mają odpowiednio zastosowanie do postępowania przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) i nie mogą ich blokować trudności kadrowe sądów. Władze krajowe mają bowiem obowiązek zorganizowania warunków należytego sprawowania władzy jurysdykcyjnej, w tym zapewnienia optymalnej obsady kadrowej sądów odwoławczych orzekających w sprawach pracowniczych i z zakresu ubezpieczeń społecznych, aby nie dochodziło do przewlekłości postępowań w tego rodzaju sprawach sądowych uznanych za istotne z punktu widzenia szczególnej potrzeby społecznej zagwarantowania wzmożonej sprawności i szybkości ich osądzania. Nie zwalnia to również samych sądów orzekających w sprawach z zakresu ubezpieczeń od przestrzegania procesowych zasad przewidzianych dla szybkiego i sprawnego ich osądzania, zważywszy ponadto że sprawy te już na etapie postępowania przed organami ubezpieczeń społecznych uzyskują określony poziom weryfikowalności spornych okoliczności faktycznych lub prawnych, które powinny być już dostatecznie wyjaśnione w procedurze odwoławczej od decyzji organu ubezpieczeń społecznych przez sądy pierwszej instancji. Ponadto są to na ogół sprawy rodzajowo podobne i w dużym stopniu powtarzalne, jeżeli chodzi o przedmiot i zakresy odwołania od decyzji organów ubez-

pieczeń społecznych, co sprawia, że kwestie kontrowersyjne lub szczególnie prawniczo skomplikowane nie ujawniają się nazbyt często, a zatem instancyjna kontrola orzeczeń sądów pierwszej instancji w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych na ogół nie tworzy zawitych barier ograniczających możliwości ich szybkiego i sprawnego osądzenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy nie może akceptować tendencji do dalszego wydłużania poza rozsądne miary okresów wyznaczania terminów pierwszych rozpraw apelacyjnych, które podważają konstytucyjne, konwencyjne i proceduralne dyrektywy osądzania w rozsądnym terminie spraw sądowych o istotnym znaczeniu z punktu widzenia ochrony życiowych uprawnień ubezpieczonych. W ocenie składu orzekającego takie rozsądne miary zostały przekroczone w rozpoznawanej sprawie, w której od czasu złożenia apelacji do wpływu skargi na przewlekłość postępowania apelacyjnego minęło około dziewięciu miesięcy, jeżeli ponadto Prezes Sądu Apelacyjnego zasygnalizował aktualnie dalsze (dwunastomiesięczne) oczekiwanie na wyznaczenie rozpraw apelacyjnych według kolejności i wielkości wpływu tego rodzaju środków zaskarżenia. Uzasadniało to stwierdzenie przewlekłości postępowania apelacyjnego oraz wydanie zalecenia wyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej w ciągu miesiąca od doręczenia odpisu orzeczenia Sądu Najwyższego (art. 12 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, Dz.U. Nr 179, poz. 1843, powoływanej dalej jako ustawa).

Równocześnie Sąd Najwyższy oddalił wniosek skarżącego o przyznanie mu kwoty 5.000 zł z tytułu stwierdzonej przewlekłości mając na uwadze następujące okoliczności. W toczącej się sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznej, dotyczącej wyłączenia Jarosława W. z podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, skarżącemu (Marianowi W. - właścicielowi PPHU E.I. w L.) przysługuje ubezpieczeniowy status płatnika składek i odpowiadający mu procesowy status zainteresowanego w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 zdanie drugie k.p.c. Utrzymuje on, że był rzeczywistym, a nie pozornym, pracodawcą Jarosława W., który nie odwołał się od decyzji organu ubezpieczeń społecznych stwierdzającej niepodleganie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Ponadto złożona przez skarżącego apelacja od niekorzystnego dlań wyroku Sądu pierwszej instancji, oddalającego jako bezzasadne jego odwołanie od zaskarżonej decyzji, jest ogólnikowa i ograniczona do lakonicznej negacji zaskarżonego wyroku jako „sprzecznego z obowiązującym prawem”, co -

uwzględniając charakter sprawy, jej niewielki stopień zawichości faktycznej i prawnej, na gruncie powtarzalnych spraw o objęcie pracowniczym ubezpieczeniem społecznym osób podejmujących pozorne zatrudnienie wyłącznie dla celów uzyskania świadczeń z tego ubezpieczenia i ugruntowanej judykatury dotyczącej tej problematyki, stwarza mało realne rokowania, jeżeli chodzi o pozytywny rezultat wniesionej apelacji. Ponadto ewentualny pozytywny efekt apelacji nie wpłynie na interesy majątkowe skarżącego, natomiast negatywne osądzenie apelacji sprawi, że skarżący „odzyska” wpłacone składki z tytułu zgłoszenia Jarosława W. do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym z tytułu jego rzekomego statusu pracowniczego.

Powyższe okoliczności sprawiały, że stwierdzona przewlekłość w wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej jedynie pozornie szkodziła interesom skarżącego, który zmierza do zaspokojenia swojego subiektywnego przekonania, jakoby - będący w trudnej sytuacji ekonomicznej i bez realnych dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej - pracodawcy mogli w majestacie prawa powiększać zatrudnienie w celu zapewnienia osobom pozornie zatrudnionym długoterminowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W konsekwencji, kierując się ustawowymi przesłankami z art. 2 ustawy, Sąd Najwyższy, pomimo uwzględniania skargi co do zasady, oddalił wniosek skarżącego o przyznanie mu żądanej kwoty pieniężnej, orzekając o kosztach postępowania stosownie do art. 98 k.p.c. w związku z art. 8 ust. 2 ustawy. Oznacza to, że w wyjątkowych przypadkach usprawiedliwionych okolicznościami sprawy sąd, pomimo stwierdzenia przewlekłości postępowania, może oddalić wniosek skarżącego o przyznanie odpowiedniej sumy pieniężnej z tego tytułu.

=====